

*Sygn. akt IV Ka 519/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 27 września 2013 roku.*

*Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:*

*Przewodniczący SSO Krzysztof Gąsior (spr.)*

*Sędziowie SO Marta Legeny-Błaszczyk*

*SO Tomasz Ignaczak*

Protokolant Dagmara Szczepanik

*przy udziale Prokuratora Rejonowego w Bełchatowie del. do Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim U. S.*

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2013 roku

sprawy **J. J. (1)**

oskarżonego z art.54§1 kks w zw. z art.6§2 kks w zw. z art.9§2 kks w zw. z art.37§1 pkt 1 kks

**P. G.**

oskarżonego z art.54§1 kks w zw. z art.6§2 kks w zw. z art.9§2 kks w zw. z art.37§1 pkt 1 kks

z powodu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych oraz oskarżonego P. G.

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 25 czerwca 2013 roku sygn. akt II K 11/12

na podstawie art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 1 kpk, art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami) **utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne;**

zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata Ł. O. kwotę 516,60 (pięćset szesnaście 60/100) złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu P. G. z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

zasądza od oskarżonych J. J. (1) i P. G. na rzecz Skarbu Państwa kwoty po 550,00 (pięćset pięćdziesiąt) złotych opłaty za drugą instancję oraz kwoty po 10,00 (dziesięć) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym.

*Sygn. akt. IV Ka 519/13*

## UZASADNIENIE

J. J. (1) został oskarżony o to, że będąc podatnikiem podatku akcyzowego, działając wspólnie i w porozumieniu z P. G. uchylił się od opodatkowania poprzez niezłożenie do właściwego organu, tj. Urzędu Celnego w P. deklaracji podatkowych za okres od września 2005 roku do grudnia 2007 roku, nie ujawniając tym samym przedmiotu

opodatkowania w postaci 2.631.179 litrów oleju opałowego sprzedawanego przez firmę PHU (...)j. ul. (...), (...)-(...) P. z naruszeniem warunków umożliwiających zastosowanie obniżonej stawki akcyzy, przez co naraził na uszczuplenie podatek akcyzowy w wysokości 3.972.275 złotych, tj. podatek akcyzowy wielkiej wartości,

- tj. o czyn z art. 54§1 k.k.s. w zw. z art. 6§2 k.k.s. w zw. z art. 9 § 2 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 1 k.k.s.

P. G. został oskarżony o to, że będąc podatnikiem podatku akcyzowego, działając wspólnie i w porozumieniu, z J. J. (1) uchylił się od opodatkowania poprzez niezłożenie do właściwego organu, tj. Urzędu Celnego w P. deklaracji podatkowych za okres od września 2005 roku do grudnia 2007 roku, nie ujawniając tym samym przedmiotu opodatkowania w postaci 2.631.179 litrów oleju opałowego sprzedawanego przez firmę PHU (...)j. ul. (...), (...)-(...) P., z naruszeniem warunków umożliwiających zastosowanie obniżonej stawki akcyzy, przez co naraził na uszczuplenie podatek akcyzowy w wysokości 3.972.275 zł, tj. podatek akcyzowy wielkiej wartości,

- tj. o czyn z art. 54§1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 9 § 2 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 1 k.k.s.

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 25 czerwca 2013 roku w sprawie II K 11/12 oskarżonych J. J. (1) i P. G. w miejsce zarzucanych czynów uznał za winnych tego, że będąc podatnikami podatku akcyzowego działając wspólnie i w porozumieniu uchylili się od opodatkowania, poprzez niezłożenie do właściwego organu, tj. Urzędu Celnego w P. deklaracji podatkowych za okres od września 2005 roku do grudnia 2007 roku, nie ujawniając tym samym przedmiotu opodatkowania w postaci 47.081 litrów oleju opałowego sprzedawanego przez firmę PHU (...)j. ul. (...), (...)-(...) P. z naruszeniem warunków umożliwiających zastosowanie obniżonej stawki akcyzy, przez co narazili na uszczuplenie podatek akcyzowy w wysokości 94.162 złotych, tj. podatek akcyzowy małej wartości, przy czym działali w krótkich odstępach czasu w wykorzystaniu takiej samej sposobności i swoim zachowaniem wypełnili dyspozycję przepisu art. 54 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. i za to na podstawie art. 54 § 2 k.k.s. wymierzył każdemu z nich karę grzywny w ilości po 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 55 złotych.

Zwolnił oskarżonych od ponoszenia kosztów procesu, które przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Od powyższego wyroku apelację wnieśli: obrońca oskarżonego P. G., obrońca oskarżonego J. J. (1) i oskarżony P. G..

Apelacja obrońcy oskarżonego J. J. (1) zaskarżyła wyrok Sądu Rejonowego w części uznającej oskarżonego J. J. (1) winnym popełnienia przestępstwa z 54 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. na korzyść tegoż oskarżonego. Powołując się na podstawę odwoławczą art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. wyrokowi temu zarzuciła obrazę przepisów prawa procesowego, mianowicie art. 4, art. 5 § 2, art. 7, art. 410 oraz art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., która miała wpływ na treść wyroku, a wynika z jednostronnej i nieobiektywnej oceny dowodów, jak również rozstrzygnięcia nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, bez należytego uzasadnienia takiego stanowiska, w zakresie przypisania oskarżonemu odpowiedzialności karnoskarbowej wobec stwierdzenia naruszenia przepisów prawa podatkowego oraz pominięcie dowodów wskazujących na następujące okoliczności faktyczne:

- korzystanie przez spółkę z usług biura podatkowego,

- faktyczny podział obowiązków wspólników w spółce,

a skutkujących błędnym przyjęciem, że:

- oskarżony był podatnikiem podatku akcyzowego, podczas gdy zgodnie z treścią art. 7 Ordynacji podatkowej podatnikiem jest spółka jawna,

- oskarżony działał w celu uchylecia się od opodatkowania (w zamiarze bezpośrednim) podczas gdy brak jest dowodów uzasadniających takie ustalenie,

- oskarżony J. J. musiał wiedzieć, że narusza przepisy podatkowe w zakresie zwolnienia od podatku, podczas gdy materiał dowodowy nie daje podstaw na takie ustalenie.

W konkluzji apelacja domagała się zmiany zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienia oskarżonego, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowni I instancji.

Apelacja obrońcy oskarżonego P. G. skarżąc wyrok w całości na podstawie art. 438 pkt 1 k.p.k. zarzuciła mu obrazę przepisów prawa materialnego - art. 54 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. poprzez jego niewłaściwą wykładnię i błędne zastosowanie w następstwie nieuzasadnionego przyjęcia, że oskarżony P. G. będąc podatnikiem podatku akcyzowego działając wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym J. J. (1), uchylił się od opodatkowania poprzez niezłożenie do właściwego organu, deklaracji podatkowych za okres od września 2005 do grudnia 2007 r., nie ujawniając tym samym przedmiotu opodatkowania w kwocie 47.081 zł litrów oleju opałowego sprzedawanego przez firmę PHU (...) sp.j. z siedzibą w P. z naruszeniem warunków umożliwiających zastosowanie obniżonej stawki akcyzy, przez co naraził na uszczuplenie podatek akcyzowy małej wartości w kwocie 94.162 zł.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego P. G. od zarzucanego mu czynu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Piotrkowie Trybunalskim w innym składzie.

Apelacja oskarżonego P. G. nie wskazała podstaw odwoławczych, jednakże z jej treści wynika, iż zarzuciła ona wyrokowi Sądu Rejonowego błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na wadliwym ustaleniu, iż oskarżony miał obowiązek składania deklaracji podatkowych (...), a jedynym jego uchybieniem było złożenie oświadczeń o przeznaczeniu oleju dla celów opałowych w wyznaczonym terminie, a także błędne uznanie, iż miał wpływ na treść składanych przez świadków (a niektórzy z nich kłamali) oświadczeń olejowych.

W konkluzji oskarżony P. G. – jak sprecyzował na rozprawie odwoławczej – wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie, a ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

**SĄD Okręgowy ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE:**

Wniesione apelacje nie są zasadne.

Już na wstępie stwierdzić należy, iż podnoszony w apelacji obrońcy oskarżonego P. G. zarzut obrazę prawa materialnego jest całkowicie chybiony. O obrazę prawa materialnego można bowiem mówić jedynie wtedy, gdy ma ona charakter samoistny. W orzecznictwie Sądu Najwyższego i doktrynie wielokrotnie podkreślano, że naruszenie prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu (niezastosowaniu) w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Natomiast jeżeli zarzucona wadliwość zaskarżonego orzeczenia ma dotyczyć – jak podnosi się w omawianej tu apelacji – przyjęcia za jego podstawę błędnych ustaleń, to ocenie instancyjnej może podlegać wyłącznie trafność ustaleń faktycznych, a nie obraza przepisów prawa materialnego (por. postanowienie z dnia 9 stycznia 2002 roku - V KKN 319/99 - LEX nr 53010; wyrok z dnia 23 lipca 1974 roku - V KR 212/74 - OSNKW 1974/12/233, z aprobowanymi uwagami M. Cieślaka i Z. Dody, Palestra 1974/12/str. 36, i W. Daszkiewicza, PiP 1975/12, str. 130; wyrok z dnia 21 czerwca 1978 roku - I KR 124/78 - OSNPG 1979/3/51; wyrok z dnia 9 października 1980 roku - Rw 342/80 - OSNPG 1981/ 8-9/103; wyrok z dnia 12 października 1983 roku - V KRN 213/83 - OSNPG 1984/4/34; Stanisław Zabłocki: Nowa Kodyfikacja Karna - K.P.K. Krótkie Komentarze - Ministerstwo Sprawiedliwości 1997, z. 4, str. 77).

Jednakże wbrew stanowisku zaprezentowanemu we wszystkich apelacjach, Sąd I instancji nie dopuścił się żadnego błędu w zakresie istotnych dla rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych. Ocena wartości zgromadzonych w sprawie dowodów, została bowiem dokonana przez Sąd meriti wszechstronnie, zgodnie z zasadami logiki oraz doświadczeniem życiowym i jako taka, korzysta z ochrony art. 7 k.p.k. Sąd I instancji – zgodnie z zasadą obiektywizmu (art. 4 k.p.k.) – ustosunkował się również do każdej istotnej okoliczności oraz do wszystkich istotnych, przeprowadzonych w sprawie dowodów, a w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w sposób przekonujący, podał przyczyny dlaczego określonymu dowodowi dał wiarę, innemu zaś takowego waloru odmówił. Swoje ustalenia faktyczne, przyjęte za

podstawę wyroku, Sąd Rejonowy wyprowadził natomiast z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, opierając się na dowodach, które uznał za wiarygodne, nie naruszając i przy tym reguł logicznego rozumowania. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku – wbrew wywodom obrońcy oskarżonego J. J. (1) – odpowiada wszelkim ustawowym wymaganiom, zawierając w szczególności ocenę przeprowadzonych dowodów, z której można dowiedzieć się, jaki był tok rozumowania Sądu meriti, a także uzasadnienie podstawy prawnej skazania.

Apelacje w każdym razie nie wykazały w skuteczny sposób, aby rozumowanie Sądu meriti oceniającego zgromadzone w sprawie dowody, a także w zakresie wyprowadzonych z tychże dowodów wniosków, było wadliwe lub nielogiczne, jak też nie przedstawiły w praktyce żadnych przekonywujących argumentów, które mogłyby podważyć ustalenia Sądu I instancji. Zarzuty przedstawione w skargach apelacyjnych mają w istocie charakter polemiczny i opierają się wyłącznie na subiektywnej oraz wybiórczej ocenie zebranych w sprawie dowodów.

Przechodząc do bardziej szczegółowych rozważań, stwierdzić należy że wszystkie apelacje powołują się na okoliczność, iż zaniedbania spółki PHU (...) ograniczały się do kwestii formalnych, czy też uchybień w terminach, podkreślając też brak istnienia w tym czasie w obrocie gospodarczym jednolitego wzoru oświadczenia stwierdzającego nabycie wyrobu z przeznaczeniem na cele opałowe (zwanego dalej oświadczeniem olejowym) oraz niechęć kupujących do podawania danych typu PESEL i NIP, co winno rodzić – zdaniem skarżących – co najwyżej jakąś odpowiedzialność podatkową, a nie karno – skarbową.

Skarżący nie chcą jednak zauważyć, że w przedmiotowej sprawie mieliśmy do czynienia – na co słusznie zwrócił uwagę Sąd I instancji – z dwoma rodzajami sytuacji, a mianowicie, gdy:

1. zachodziły braki formalne oświadczeń olejowych, lecz z ich treści dało się wywieść, że konkretny nabywca kupił w określonej dacie olej z przeznaczeniem na cele grzewcze i pokwitował to własnoręcznym podpisem;
2. nie załączono w ogóle żadnego oświadczenia olejowego, brak było podpisu nabywcy na oświadczeniu, nie wskazano daty sprzedaży, bądź ilości zakupionego oleju, bądź też oświadczenie olejowe opiewało na wyższą ilość oleju, niż w rzeczywistości kupujący nabył.

Co do pierwszej grupy przypadków, podzielić należy pogląd Sądu Rejonowego, że skoro oświadczenia olejowe, choćby dotknięte brakami formalnymi (czy też złożone z opóźnieniem), dawały możliwość ustalenia kto i kiedy zakupił olej, wskazują na niekwestionowaną ilość zakupionego oleju i wynika z nich, że olej będzie służył celom opałowym, a na dokumencie tym widnieje oryginalny podpis kupującego, to nie można tu mówić o odpowiedzialności karno – skarbowej. W grę mogą tu natomiast wchodzić ewentualnie określone sankcje natury administracyjno – skarbowej, przewidziane w przepisach podatkowych. Co do takich właśnie sytuacji, skarżący mają zatem rację, ale przecież **tak też właśnie przyjął Sąd meriti**, ograniczając – i to znacznie (w porównaniu do zarzutu aktu oskarżenia) – litraż przypisanego oleju, podlegającego akcyzie, a tym samym kwotę narażonego na uszczuplenie podatku akcyzowego.

Eksponując pierwszą grupę przypadków, autorzy apelacji praktycznie pomijają natomiast sytuacje, o których mowa we wskazanym wyżej punkcie drugim, a które obligowały Sąd Rejonowy do uznania, iż oskarżeni wyczerpali swoim zachowaniem dyspozycję art. 54 § 2 k.k.s. w związku z art. 6 § 2 k.k.s.

Oczywistym jest bowiem, że jeżeli spółka jawna PHU (...) sprzedała olej, a nie zostało do tej transakcji załączone w ogóle oświadczenie olejowe, zostało załączone oświadczenie niewypełnione, bądź było ono dotknięte zasadniczymi brakami jak: brak podpisu nabywcy na oświadczeniu, niewskazanie daty sprzedaży, niewskazanie ilości zakupionego oleju, niepozwalającymi na weryfikację prawdziwości przeznaczenia oleju na cele opałowe – nie przysługiwało podatnikowi obniżenie stawki akcyzy, a co za tym idzie, był on zobowiązany w myśl art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 23.01.2004 roku o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 145, poz. 915), do złożenia w urzędzie celnym deklaracji dla podatku akcyzowego i zapłaty akcyzy od sprzedanego oleju. Nawiasem mówiąc, cytowany wyżej przepis art. 18 ust. 1 ustawy o podatku akcyzowym stanowi podstawę prawną obowiązku podatkowego, której część apelujących nie mogła się doszukać. To samo dotyczy sytuacji, kiedy wprawdzie zostało załączone oświadczenie olejowe, jednakże niniejsze

postępowanie wykazało, że ilość zakupionego przez nabywców oleju była w rzeczywistości mniejsza, niż uwidoczniła na tym dokumencie.

Tymczasem oskarżeni, w zakresie tej ilości oleju, skrupulatnie obliczonej przez Sąd Rejonowy, a sprzedanej bez oświadczeń olejowych, bądź uchybieniami tak istotnej natury, które musiały być utożsamione z ich brakiem, nie złożyli deklaracji dla podatku akcyzowego, ani tym bardziej podatku tego nie uiścili.

Nie można zgodzić się tu z twierdzeniami obrony, iż odpowiedzialności karno – skarbowej z art. 54 k.k.s. podlega podatek, a w niniejszej sprawie była (...) spółka jawna PHU (...). Przecież nie może ulegać wątpliwości, że spółkę PHU (...) stanowili **tylko i wyłącznie** obaj oskarżeni, którzy faktycznie zajmowali się prowadzeniem spraw spółki.

Sąd odwoławczy nie podziela twierdzeń obrońcy oskarżonego J. J. (1), jakoby tenże oskarżony zajmował się wyłącznie sprawami technicznymi, podczas gdy kwestie „papierkowe”, leżały w gestii drugiego z oskarżonych, a zatem J. J. (1) nie może być osobą, o której mowa w art. 9 § 3 k.k.s. Wprawdzie jest poza dyskusją, że rzeczywiście oskarżony P. G. w większej mierze, niż drugi wspólnik, angażował się w kwestie dokumentacyjne i rachunkowe, to przecież przeprowadzone w sprawie dowody wskazują, iż także oskarżony J. J. (1) zajmował się prowadzeniem spraw związanych z finansami spółki PHU (...), w tym istotnymi dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, oświadczeniami olejowymi. Świadczy o tym m.in. treść zeznań świadka D. G. zwłaszcza tych, złożonych w toku śledztwa, w których stwierdził, że wszystkie oświadczenia olejowe oddawał właścicielom spółki, zaznaczając jedynie, że sprawami rachunkowo – księgowymi, „bardziej” zajmował się P. G.. Z kolei świadek T. L. zeznała, że oświadczenie olejowe wypisywał jej osobiście J. J. (1) (k. 452), co jednoznacznie przeczy tezie, jakoby tenże oskarżony nie miał nic wspólnego z dokumentowaniem transakcji sprzedaży oleju. Trzeba wreszcie zwrócić uwagę na wyjaśnienia oskarżonego P. G., który na rozprawie w dniu 22.06.2012 roku wyraźnie stwierdził, że: „Właściciele firmy, czyli ja i pan J. byliśmy obowiązani do sprawdzania, czy oświadczenia są prawidłowo wypełnione. My sprawdzaliśmy te oświadczenia i według naszej wiedzy one były prawidłowo wypełnione, zdarzały się błędy” (k.322v).

Nie może więc ostać się teza, iż to jedynie oskarżony P. G. zajmował się w spółce PHU (...) kwestiami oświadczeń olejowych.

Nie jest tu też żadnym argumentem rzekoma niedostateczna znajomość przepisów podatkowych regulujących kwestie obrotu paliwami. Skoro bowiem głównym przedmiotem działalności dwuosobowej spółki PHU (...) była sprzedaż oleju opałowego i napędowego, to trudno uwierzyć, że wspólnicy nie wiedzieli, jak przepisy normowały kwestie wysokości podatku akcyzowego od sprzedaży oleju i jego odprowadzania. Poza tym, nawet dla laika oświadczenie olejowe, które nie zostało podpisane, czy też nie wskazuje daty zakupu, musiało jawić się jako oczywiście niewystarczające, dla należytego udokumentowania sprzedaży oleju dla celów opałowych, a tym samym ubiegania się o opodatkowanie niższą stawką akcyzy.

Nietrafnymi są też argumenty apelujących, że oskarżeni nie mogą odpowiadać za zawyżanie w oświadczeniach olejowych ilości zakupionego dla celów opałowych oleju, negując nawet, aby takowe sytuacje miały miejsce.

Przede wszystkim Sąd Rejonowy wnikliwie ocenił zeznania świadków – nabywców oleju przeznaczonego dla celów opałowych. W przypadkach wątpliwych, ocenił te zeznania na korzyść oskarżonych. Jednakże, co do niemałej części oświadczeń olejowych, okazało się, że przesłuchani świadkowie nie potwierdzili zakupu oleju od spółki PHU (...), bądź zaprzeczyli, aby zakupili taką ilość, jak na oświadczeniu olejowym. Nie ma tu znaczenia, że od czasu zakupu, do czasu przesłuchania upłynął pewien okres czasu, skoro świadkowie dysponowali – jak często się praktykuje – prywatnymi zapiskami o ilości zakupionego oleju, albo też pojemności zbiorników, jakie wówczas posiadali, były mniejsze, niż ilość oleju figurująca na oświadczeniu. Świadkowie ci nie mieli też przecież żadnego interesu w tym, aby celowo obciążać oskarżonych, zaprzeczając, by kupowali olej od firmy PHU (...), jeżeliby w rzeczywistości taki olej i w takiej ilości, jak na oświadczeniach olejowych, kupowali.

Zdarzały się też przypadki, że do części oświadczeń olejowych ilość nabytego oleju (jak się okazuje zawyżona) była dopisywana później, na co wskazują nie tylko zeznania świadków, ale też sam wygląd zakwestionowanych oświadczeń olejowych.

Także i przesłuchany w charakterze świadka kierowca cysterny D. G. zaprzeczył, aby miał mieć coś wspólnego z zawyżaniem ilości sprzedawanego oleju dla celów opałowych. Oświadczenia olejowe – jak twierdzi – każdorazowo zostawiał na biurku w biurze spółki. Wprawdzie świadek D. G. mógł być zainteresowany w zaprzeczaniu, by w omawianym tu procedurze brał udział, to i tak niezrozumiałym jest uchylanie się przez oskarżonych od odpowiedzialności za stwierdzone przypadki zawyżania w oświadczeniach, ilości zakupionego dla celów opałowych oleju. To przecież na nikim innym, jak na oskarżonych, jako współwłaścicielach spółki, ciążyła powinność sprawdzania wiarygodności tych oświadczeń i były one – co wynika z wyjaśnień oskarżonego P. G. – przez obu współników sprawdzane.

Zupełnie nieprzekonywujące są także twierdzenia skarżących, iż oskarżeni nie mogą odpowiadać w niniejszym postępowaniu karno – skarbowym, gdyż ich spółka zatrudniała księgowego, zajmującego się jej obsługą podatkową.

Trzeba bowiem mieć na uwadze, iż „zewnątrzny” księgowy (który zresztą nie był w spółce (...) obecny codziennie) operował przy sporządzaniu rozliczeń, czy deklaracji dokumentami wytworzonymi przez spółkę, za które to byli odpowiedzialni oskarżeni. M. mówić o odpowiedzialności księgowego, **ale wspólnie z oskarżonymi**, jeżeliby dowiedzione zostało, że ów księgowy wiedział o tym, że w rzeczywistości olej nie został sprzedany dla celów opałowych, lub był on zobowiązany do weryfikacji danych dostarczonych dla celów podatkowych przez mocodawców (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2006 roku – III KK 213/05 – OSNKW 2006/5/45, z głosem aprobusującym T. Oczkowskiego).

W świetle ustalonego przez Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie stanu faktycznego, trafności których to ustaleń nie zdołały podważyć wniesione skargi apelacyjne, nie może budzić żadnych wątpliwości, iż oskarżeni działali z zamiarem bezpośrednim, ukierunkowanym na uchylenie się od opodatkowania. Oskarżeni mieli bowiem świadomość, że co do ilości oleju wskazanej w sentencji zaskarżonego wyroku, nie przysługuje im prawo do skorzystania z preferencyjnej stawki podatku akcyzowego (jak od oleju na cele opałowe), a pomimo to nie złożyli do urzędu celnego deklaracji dla podatku akcyzowego. Mieli więc świadomość tego, że nie składając wymaganej deklaracji (nie ujawniając tym samym przedmiotu opodatkowania), uchylają się od opodatkowania, jak również chcieli takiego efektu swego zachowania. Zupełnie niezrozumiałe są twierdzenia skarżących, jakoby oskarżonym nie można przypisać, iż nie działali oni w celu uchylenia się od opodatkowania. Jakież bowiem inny cel, niż nieodprowadzenie należnego podatku akcyzowego, mógł tu wchodzić w grę? Przecież oczywistym jest, że niezłożenie wymaganych deklaracji podatkowych od sprzedanego oleju (co do którego nie było podstaw, aby traktować go jako oleju opałowego), powodowało realną korzyść dla spółki PHU (...), czyli w praktyce obu oskarżonych, albowiem nie musieli odprowadzać od tej ilości sprzedanego oleju podatku akcyzowego, tak jak od oleju napędowego, którym także handlowali.

W pełni zasadnym było zatem uznanie przez Sąd Rejonowy, iż obaj oskarżeni swoim zachowaniem wyczerpali znamiona przestępstwa skarbowego, polegającego na uchylaniu się od obowiązku podatkowego, przy czym z uwagi na wartość podatku narażonego na uszczuplenie zachodził tu wypadek mniejszej wagi (art. 54 § 2 k.k.s.).

Wobec zgromadzonych w sprawie dowodów i ich prawidłowej oceny dokonanej przez Sąd Rejonowy nie zachodziła – wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego J. J. (1) – sytuacja zaistnienia nie dających się usunąć wątpliwości odnośnie sprawstwa i winy oskarżonych w zakresie zarzucanych im czynów.

Należy zwrócić uwagę, że nie dające się usunąć wątpliwości to nie istnienie w dowodach sprzecznych wersji zdarzenia, ale brak możliwości rozstrzygnięcia między nimi, przy użyciu zasad oceny dowodów. Dopiero gdy sprzeczności nie da się rozstrzygnąć, to jest wątpliwości usunąć, wtedy wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego (art. 5 § 2 k.p.k.). Tłumaczenie wątpliwości na korzyść oskarżonego nie oznacza powinności wybierania wersji korzystniejszej. Najpierw bowiem wybiera się wersję wynikającą z racjonalnej analizy dowodów, to jest tę, która wynika z decyzji

o ich wiarygodności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6.01.2004 r., V KK 60/03, (...) 2004/ 5/2; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15.01.2003 r., II AKa 360/02, KZS 2003/ 3/ 46; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 7.12.2010 r. – II Aka 90/10 – POSAG 2011/1/100). Reasumując powyższe rozważania stwierdzić należy, iż Sąd odwoławczy w zupełności nie podzielił zarzutów skarżących, dotyczących naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego, procesowego, tudzież błędu w ustaleniach faktycznych, które stanowiły podstawę zapadłego orzeczenia.

Ponieważ, co wykazano wyżej, żaden z zarzutów odwoławczych, zawartych w złożonych apelacjach nie zasługiwał na uwzględnienie, wniesione apelacje uznać należało jako oczywiście bezzasadne. Natomiast zaskarżony wyrok – jako słuszny i odpowiadający prawu – także i w zakresie wymierzonych kar należało w całości utrzymać w mocy.

Wynagrodzenie dla obrońcy z urzędu, z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu P. G. w postępowaniu odwoławczym, Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o treść § 14 ust. 2 pkt 4 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348).

O kosztach postępowania odwoławczego, Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o treść art. 636 § 1 k.p.k., zgodnie z którym koszty procesu za to postępowanie ponosi ten, którego środek odwoławczy nie został uwzględniony, czyli w niniejszej sprawie – obaj oskarżeni. Wysokość opłaty za II instancję Sąd Okręgowy ustalił na podstawie art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz.223 z późniejszymi zmianami).